

# GŁOS SWIDNIKA

Nr 10 (1129)

12 marca 1993 r.

Cena 500 zł

W połowie lutego zapadła decyzja o podjęciu starań, zmierzających do utworzenia w naszym mieście stolicy powiatu podczas zapowiadanej na przyszły rok reformy administracyjnej kraju. Utworzony został w tym celu zespół na czele którego stanął Sekretarz Miasta KAZIMIERZ SIDOR. Pierwszym efektem jego starań było (po uprzednich rozmowach wstępnych) doprowadzenie do spotkania 5 marca w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świdniku przedstawicieli gmin, które ewentualnie mogłyby być zainteresowane utworzeniem takiego powiatu.

## POLSKA POWIATOWA

W spotkaniu, które cieszyło się dużym zainteresowaniem okolicznych gmin, wzięli udział przedstawiciele MELGOWA, MILEJOWA, PIASK, TRAWNIK, RYB-CZEWIC, FAJSŁAWIC oraz GLUSKA. O jego znaczeniu dla przyszłości tego rejonu może świadczyć chociażby fakt, że delegacjom poszczególnych gmin przewodniczyli przedstawiciele ich najwyższych władz. Tak więc w pierwszym świdnickim spotkaniu wzięli udział m. in. wójt Melgów WACŁAW MOTYL i przewodniczący Rady ZENON KOWALCZYK, wójt Milejowa HENRYK GANSKI, przewodniczący Rady Gminy Piaski ZOFIA SZCZEPANIK, przewodniczący Rady Gminy Trzawnik LE-SZEK KŁOSINSKI, wójt Rybczewicz JAN GOŚ i przewodniczący Rady tej gminy MIROSŁAW BRUS, wójt Fajslawic JÓZEF WRONSKI i przewodniczący Rady Gminy Głusk JÓZEF WRÓBEL.

Spotkanie otworzył i powitał gości burmistrz STANISŁAW SKROK. Pokróćce przedstawił on główne cele spotkania, po czym KAZIMIERZ SIDOR omówił dotychczasowe działania Sejmiku Samorządowego i administracji rządowej, zmierzające do utworzenia nowej mapy podziału administracyjnego tego terenu, w różnych wariantach. Tym wariantom przeciwstawił on naszą lokalną inicjatywę, której najważniejszym założeniem jest wydzielenie z proponowanego wielkiego powiatu lubelskiego stosu-

nowo niewielkiego powiatu obejmującego gminy położone na wschód od Lublina. Stolicą takiego powiatu mogłyby zostać Świdnik.

Po szczegółowym uzasadnieniu takiej koncepcji, przedstawionym przez Kierownika Wydziału Organizacyjno-Samorządowego BARBARĘ BANASZKĘ i informacji DARIUSZA MAŃKI ze spotkania Związku Miast Polskich oraz z wizyty u ministra Kuleszy, rozpoczęła się dyskusja.

Swoje ewentualne zainteresowanie (lub brak zainteresowania) naszą koncepcją powołania powiatu mogli w niej wyrazić przedstawiciele gmin, które w przyszłości wchodziłyby w skład takiego powiatu. Pewną przeszkodą w określeniu tego stanowiska był fakt zaskoczenia tych gmin naszą (trochę późniejszą) propozycją, ponieważ do tej pory zastanawiano się tam tylko nad ich przynależnością do powiatu lubelskiego lub łęczyńskiego (a w przypadku Rybczewic i Fajslawic — krasnostawskiego). Niemniej propozycja utworzenia powiatu ze stolicą w Świdniku okazała się na tyle atrakcyjna dla tych gmin, że gotowe są one w krótkim czasie ponownie przemyśleć swe dotychczasowe stanowisko i nie wykluczają udzielenia naszej koncepcji swojego bardzo zdecydowanego poparcia.

A oto (w największym skrócie) głosy przedstawicieli poszczególnych gmin:

MELGIEW — tydzień temu podobne spotkanie odbyło się (Dokończenie na str. 2)

## Gmina przejmuje podstawówki

Od dwóch miesięcy działa w Świdniku zespół, którego zadaniem jest przygotowanie przejęcia przez gminę pięciu istniejących w mieście szkół podstawowych. Dotychczas nadzór pedagogiczny i organizacyjny sprawuje nad nimi rządowa administracja specjalna (Kuratorium Oświaty w Lublinie). Od przyszłego roku całość spraw związanych z funkcjonowaniem szkół podstawowych, z wyjątkiem nadzoru pedagogicznego, przechodzi do gmin.

Głównym problemem, z jakim musi uporać się zespół, są finanse. Wprawdzie jest już projekt ustawy o finansach gmin zmieniający system naliczania subwencji ogólnej i oświatowej, jednak pieniądze otrzymanych z budżetu państwa na pewno nie wystarczą. Może uda się z nich pokryć wydatki związane z funduszem plac w szkołach. Resztę musi sfinansować gmina.

Najważniejszym w tej chwili zadaniem jest opracowanie zobiektywizowanych kryteriów przydziału środków materialnych

poszczególnym szkołom. Nie jest to łatwe, gdyż świdnickie podstawówki są bardzo różne. Zarówno pod względem wielkości, ilości uczniów, wyposażenia, jak i wieku.

Istnieje także obawa, że Kuratorium zechce swoje zadanie przerzucić na szkoły, w momencie ich przekazywania gminom.

Z dotychczasowych analiz zespołu wynika, że korzystnym wyjściem będzie wydzielenie funduszu remontowo-inwestycyjnego wspólnego dla wszystkich placówek. Umożliwi to dysponowanie większymi środkami, a tym samym przeprowadzenie poważniejszych prac remontowych czy inwestycyjnych. Odpowiednia komisja zbada stan techniczny budynków i jej opinia zdecyduje, która szkoła otrzyma fundusze na remont jako pierwsza.

Ustawa o oświacie pozwala gminom także na przejęcie szkół średnich. Nasza gmina, ze względu na finansowe nie zdecydowała się szybko na taki krok.

Z powodu prac remontowych w budynku drukarni WSK nastąpi nieprzewidziana

## Dopiero za dwa tygodnie

przerwa w wydawaniu „Głosu”. Następny numer ukaże się w kioskach dopiero za dwa tygodnie.

Przepraszamy

Spotkanie z prezesem Porozumienia Centrum JAROSŁAWEM KACZYŃSKIM i liderem Ruchu III Rzeczypospolitej JANEM PARYSEM, które odbyło się w Świdniku 2 marca, cieszyło się nadspodziewanie dużym zainteresowaniem.

## Poważne ostrzeżenie

Przybyło na nie co najmniej 700 — 800 osób, co sprawiło że sala kina „Lot” była wypełniona po brzegi. Pretekstem była promocja słynnej książki „Lewy czerwcowy”. Nikt z przybyłych nie miał jednak wątpliwości, że właściwym celem turnee Kaczyńskiego i Parysa jest ich polityczna kampania zmierzająca do skrócenia kadencji prezydentury. A także pozyskanie elektoratu dla obecnie opozycyjnych ugrupowań już z myślą o następnych wyborach.

## W Spółdzielni Mieszkaniowej nie ma kryzysu

W ubiegłym roku świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wybudowała 170 mieszkań w 7 blokach. Stały one w osiedlu Brzeziny II. Wybudowano je w bardzo krótkim czasie. Średni cykl realizacji budynku wyniósł 9 miesięcy. Cena 1 m kw. ważyła się od 3,8 mln zł do 4,1 mln zł, zależnie od bryły budynku, czasu budowy.

ANDRZEJ CWIEK, prezes Spółdzielni: bardzo dobrze układa się nam współpraca z bankiem. Nie było zatorów finansowych. My także byliśmy zawsze wypłacalni. Budowę rozliczyliśmy szybko — w 20 dni po oddaniu lokatorom mieszkań — więc i mniejsze mieliśmy do spłacenia odsetki.

Na niższą niż w innych spółdzielniach cenę metra kwadratowego wpłynęło i to, że bloki

budowane były na terenach przekazywanych przez miasto. Dlatego też cena nie zawierała opłaty za ziemię. Pod bloki budowane w tym roku musimy już ziemię kupić. Podwyższy to cenę mieszkań np. przy pięćdziesięciu metrach kwadratowych o 10 mln zł. Do tego dojdą jeszcze koszty uzbrojenia terenu (doprowadzenie elektryczności i gazu). Dotychczas finansowali je właściciele linii — Zakład Energetyczny i Zakład Gazowniczy. W tej chwili odmawiają podpisania jakichkolwiek umów.

W 1990 roku zrezygnowaliśmy z usług Inwestprojektu jako inwestora zastępczego, co także wpłynęło na obniżkę kosztów i lepszą jakość oddawanych mieszkań.

(Dokończenie na str. 2)

## Ogólnie spokój

Znany już świdnickiej Policji — Ryszard D. — wykorzystywał nieuwagę chorych czekających w Przychodni Specjalistycznej przy ul. Lotników Polskich by kraść ich rzeczy. Pierwszego dnia skradł damską torebkę, w której m. in. były kluczyki do samochodu. Drugiego dnia już nie miał szczęścia. Przypadł na kradzieży kożucha. Przepięcie oddano do dyspozycji prokuratora.

Z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzezicach skradziono pilę elektryczną wartości 4,5 mln zł. Kilka dni później udało się ją odzyskać dzięki spostrzegawczości jednego z pracowników RSP, który rozpoznał pilę wśród narzędzi sprzedawanych na lubelskiej giełdzie samochodowej.

p

## Z dyskoteki do więzienia

24 lutego, nocą na dwóch mężczyzn mieszkańców Piask czekaających na przystanku autobusowym, napadło czterech podchmielonych młodzieńców. Pobili oni i okradli czekających na autobus mężczyzn. Napastnicy wracali z dyskoteki. Prokurator zastosował wobec napastników areszt tymczasowy. Za rozbój grozi kara powyżej 3 lat więzienia.

p

Na spotkanie z JÓZEFEM OLEKSYM w niedzielne popołudnie 7 marca przybyło do świetlicy Pegimki około stu zwolenników Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Przeważali wśród

## WRACA NOWE?

nich dawni aktywni członkowie PZPR w wieku emerytalnym. Gość przedstawił swoją ocenę sceny politycznej kraju, odpowiadał również na pytania zadawane bezpośrednio z sali.

Układ sceny politycznej zmienia się zdaniem Oleksy gwałtownie na korzyść SLD, która odzyskuje w społeczeństwie swoje dawne wpływy. Społeczeństwo jest już zmęczone brakiem jakiegokolwiek osiągnięcia rządów solidarnościowych i coraz bardziej docenia niekwestionowany dorobek PRL (mówiąc to poseł nie precyzował, czy rozumie go

jako dorobek całego społeczeństwa, czy też dorobek ten przypisuje rządowi PZPR).

„Solidarność” z dnia na dzień traci wpływy i popularność. Konflikty prezydenta z grupo-

waniami „wywodzącymi się z łóżyska Solidarności” uznał on za korzystne dla swojej orientacji; pozytywnie ocenił też prezydenta, ponieważ wobec „lewicy” zajmuje on rozsądniejsze stanowisko niż te ugrupowania. Ciekawostką, na którą nikt z obecnych nie zwrócił nawet uwagi, było obarczenie winą za inflację... Balcerowicza (sic!), gdy tymczasem hiperinflacja nakreślona została przecież przez rząd Rakowskiego, zaś przez Balcerowicza (czego by o nim nie powiedzieć) została zahamowana.

(Dokończenie na str. 2)

## Wyższe świadczenia z kasy ZKP

Dobrowolne świadczenia pracownicze powinny być korzystne i zrozumiałe dla ubezpieczającego się. Związek Zawodowy Inżynierów i Techników podjął rozeznanie zmierzające do utworzenia zakładowej kasy ubezpieczeniowej. Obowiązujące przepisy stanowią utrudnienie prawne. Wymagana jest licencja Ministerstwa Finansów i pokaźny kapitał założycielski. Wobec tego uważamy, że należy rozszerzyć zakres i wysokość świadczeń w ramach istniejącej Zakładowej Kasy Pogrzebowej. Obecna składka 3 tys. zł i świadczenie 1,5 mln zł jest symboliczne i tylko częściowo, bo ok. w 20% pokry-

wa koszty pogrzebowe. To trzeba zmienić. ZZIT proponuje zwołanie zebrania delegatów ZKP i wybór zarządu kasy, zmiany statutu, określenie różnicowanej składki członkowskiej i wysokości świadczeń. Propozycje w tej sprawie opracował p. Krzysztof Kotliński z Dz. TBS. Zamiarem jest rozwinięcie działania w interesie członków kasy, podwyższenie świadczeń do 6-8 milionów zł oraz ochrona przed wpływem pieniędzy do zewnętrznych firm ubezpieczeniowych, których usługi mają charakter terminowy.

Związek Zawodowy  
Inżynierów i Techników

W finale Miss Lubelszczyzny, który odbędzie się 20 marca mamy aż trzy (na jedenaście finalistek) swoje przedstawicielki. W trakcie sobotnich półfina-

## Trzy świdniczanki w finale

łów do JOLANTY WYLUPEK — Miss Świdnika, dołączyły — EDYTA KRASNOPOLSKA i ANNA KWIECIŃSKA. Wszystkie z Młodzieżowego Studium Wdzięku istniejącego przy ZDK. Dziękujemy życzymy sukcesu i trzymamy kciuki.

d



(Dokończenie ze str. 1)  
w Łęcznej, która w swoich planach już podporządkowała sobie arbitralnie tę gminę, bez liczenia się z jej głosem. Gdy tymczasem Melgiew wcale nie pragnie takiego podporządkowania, widząc swoje szanse raczej we współpracy ze Świdnikiem. Stąd apel tej gminy o podjęcie przez Świdnik mocnej oddolnej akcji, którą Melgiew zdecydowanie poprze. Melgiew jest „za” powiatem Świdnik.

MILEJÓW — przedstawiciele tej gminy również uczestniczyli w spotkaniu w Łęcznej. Sytuacja Milejowa jest szczególna — jest to gmina mocna, ale usytuowana peryferyjnie, co hamuje jej rozwój i ambicje. Stąd świadomość, że jej stanowisko może mieć duże znaczenie przy określeniu kształtu przyszłego powiatu; Milejów wie, że może być „kartą przetargową”. Gminie tej „nie po drodze” z Łęczną, ale też i chyba (tak sądzą) niekoniecznie musi być „po drodze” ze Świdnikiem. Chyba najmniejsze

bardziej zdecydowanych działań w tym kierunku.

TRAWNIKI — stanowisko Trawniki jest bardzo zdecydowane. Na pewno będą się zdecydowanie sprzeciwiali swej przynależności do powiatu w Łęcznej, godząc się na każde inne rozwiązanie. Do tej pory alternatywnym rozwiązaniem był Lublin. Obecna propozycja Świdnika wnosząca nowe, bardzo cenne i atrakcyjne z punktu widzenia Trawniki elementy („mały”, Lublin, w miejsce „dużego”); przy czym gmina ta nie ma nic przeciwko ulokowaniu władz powiatu w Świdniku, a nie w Lublinie. Dlatego propozycja naszego miasta z całą pewnością będzie powitana w Trawnikach jako cenna.

FAJSŁAWICE — już podjęły decyzję o swojej przynależności do powiatu lubelskiego (a nie krasnostawskiego), ale stało się to w momencie, gdy o propozycji Świdnika jeszcze tu nie było słyszano. W obecnej sytuacji Fajslawice gotowe są natychmiast

## W Spółdzielni Mieszkaniowej nie ma kryzysu

(Dokończenie ze str. 1)

Obecnie budujemy według nowego systemu, w którym udział finansowy lokatora wymagany jest na początku budowy. Pozwala to na wykonanie 30 proc. prac bez konieczności zaciągania kredytu. Powstają już trzy takie budynki (146 mieszkań) i jest szansa by w tym roku wybudować jeszcze 210 mieszkań zlokalizowanych w osiedlu Lotniczym, Brzeziny i przy ulicy Srodkowej. Będą to mieszkania dwupiętrowe, niektóre o ponad stumetrowej powierzchni. Wracamy do starych technologii, np. stromych dachów, krytych dachówką bitumiczną.

Nie spodziewam się aby wśród członków oczekujących nie było chętnych na te mieszkania. Gdyby jednak zaistniała taka sytuacja, zaproponujemy je ludziom spoza Spółdzielni. Statut przewiduje taką możliwość.

Planujemy również zakup terenów u zbiegu ulic Racławickiej i Alei Lotników Polskich, na których obecnie znajdują się dwa gospodarstwa.

dan

(Dokończenie ze str. 1)

rzeczy niczego nowego ani odkrywczego — ponad to, co już i tak wszyscy od dawna wiemy. A więc: że obecna linia polityki (zwłaszcza gospodarczej) prowadzi w prostej linii do wyniszczenia substancji kraju (i że nie jest to przypadkowe, lecz w pełni świadome działanie); że władzę sprawuje oligarchia finansowa, wywodząca się z dawnego

aparatu partyjnego a uzupełniają o część byłej opozycji; że prezydentowi RP jest na rękę konserwowanie takiego układu, więc w tym celu dąży on do umocnienia swojej władzy oraz do skompromitowania obecnych opozycjonistów.

Obydaj politycy odpowiadali też na pytania, głównie podawane na kartkach, przez uczestników spotkania. Także i odpowiedzi na te pytania nie wybiegały ponad to, co już wiedzieliśmy. A więc: że Porozumienie Centrum wystawia kandydaturę Waleś na prezydenta, spodziewając się po nim radykalnych zmian w kraju, kiedy zaś przekonało się, że nie zamierza ich przeprowadzić, cofnęło mu poparcie; że agent SB o kryptonimie „Bolek”, to właśnie on; że były kierownik Waleś, a obecnie jego prawa ręka — Wachowski, to były funkcjonariusz SB, na co dowody zostaną przedstawione w sądzie.

Ale ważniejsze niż sprawozdanie z przebiegu samego spotkania, wydają mi się pewne spostrzeżenia dotyczące nie głównych

podatności na jakiekolwiek hasła. Z kolei wyraża niechęć do odróżnienia od siebie reprezentantów różnych, nawet przeciwnych opcji politycznych i skłonność do wrzucania ich do tego samego, wspólnego worka, to ostrzeżenie, że ewentualny wybuch niezadowolonego społeczeństwa w dzisiejszej Polsce, byłby ślepo wymierzony przeciwko wszystkiemu, co ludziom kojarzy się z każdą władzą. I że nadzieje na „sterowanie” takim wybuchem przez kogokolwiek, to całkowita mrzonka. Z kolei przeciętna wieku uczestników spotkania (ok. 45-55 lat) i całkowity brak zainteresowania nim wśród młodzieży, wskazują na frustrację i absolutny brak zaufania młodych w skuteczność ewentualnych zmian politycznych, nawet tych najbardziej (wydawałoby się) radykalnych.

Spotkanie przebiegało w atmosferze nadziei — dostarczyło Jarosławowi Kaczyńskiemu i Janowi Parysowi cennych spostrzeżeń na przyszłość.

Cezary Listowski

## POLSKA POWIATOWA

zainteresowanie wykazuje gmina „wielki” powiat lubelski. Stąd — po wnikliwej analizie — propozycja Świdnika może się okazać akurat optymalna.

PIASKI — gmina centralnie usytuowana na terenie ewentualnego przyszłego powiatu, której położenie geograficzne upoważniałoby ją do podjęcia starań o przyznanie siedziby władz powiatowych właśnie Piaskom. (Podkreślał to zresztą w swym wystąpieniu Sekretarz naszego miasta — Kazimierz Sidor). Piaski starają się o przyznanie im praw miejskich, są siedzibą wielu lokalnych inicjatyw o zasięgu ponadgminnym. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że utworzenie powiatu w Piaskach byłoby dziś nierealne. Przy założeniu, że powiat w Świdniku decentralizowałby swe niektóre agendy (np. sprawy rolnictwa, rejonu dróg itp.) i poważnie traktowałby Piaski jako partnera, poparcie inicjatyw Świdnika byłoby możliwe. Mając do wyboru „duży” Lublin lub Łęczną, Piaski być może poparłyby właśnie tego trzeciego, czyli Świdnik. Przed sesją na ten temat (19 III) delegacja Piask nie może wypowiedzieć się wiążąco, ale może wyrazić wstępne zainteresowanie propozycją.

RYBCZEWICE — gmina, która dotychczas oceniała swoje możliwości wyboru przynależności do jakiegoś powiatu, jako wybór „pomiędzy złym, a gorszym”. Konkretnie — mając do wyboru Krasnostaw i Lublin, Rybczewice namawiały Piaski na zgłoszenie własnej kandydatury. Granice takiego powiatu, które odpowiadałyby gminie, pokrywają się z propozycją zgłoszoną przez Świdnik. Stąd, po odrzuceniu koncepcji krasnostawskiej, Rybczewice zdecydowanie bardziej wolałyby „mały” powiat lubelski (Świdnik) od „dużego”, sięgającego hen, pod Puławę. Propozycja Świdnika nieoczekiwanie może zostać uznana przez tę gminę jako ta od dawna poszukiwane dobre rozwiązanie.

Rybczewice proponują też szybkie poszerzenie utworzonego w naszym mieście zespołu d.s. powiatu o reprezentację poszczególnych gmin i podjęcie jak naj-

zrewidować swe dotychczasowe stanowisko, bowiem koncepcja małego powiatu (Świdnik) jest dla nich o wiele bardziej atrakcyjna, niż duży powiat lubelski. Z tym, że od razu zwracają uwagę na pewną niedogodność — utrudniony dojazd do Świdnika od strony Piask (tu od razu padło wyjaśnienie że strony gospodarzy spotkania, że niedogodność tę dałoby się usunąć w ciągu bardzo krótkiego czasu).

GLUSK — sytuacja Gluska, jako gminy wchłanianej właśnie przez „wielki Lublin”, jest diametralnie odmienna. Dogodniejsze połączenia komunikacyjne z Lublinem i tradycyjny kierunek ciążenia skłaniają Glusk do poparcia koncepcji wejścia w skład grodzkiego (miejskiego) powiatu lubelskiego. Pewna niewiadoma stanowi postawa Kazimierzówki i Kalinówki, które być może przychylią się do koncepcji Świdnika.

Przy okazji swojego wystąpienia przedstawiciel tej gminy wypowiedział jeszcze kilka bardzo krytycznych i gorzkich zdań na temat lekceważenia interesów Gluska (i gminy) przez „wielki Lublin”. Utrata podmiotowości i siły przebiega przez Glusk powinną stać się bardzo poważną przestroga dla Świdnika, aby nie dał się wchłonąć przez Lublin i zdecydowanie dążył do koncepcji utworzenia własnego powiatu.

Dyskusja została przez jej uczestników uznana za bardzo pozytywną, ale jednak wstępną. W ciągu bardzo krótkiego czasu gminy będą potrzebowały ocenić, czy ich interes nie ucierpiałby na poparcie koncepcji Świdnika, a także tego, w jakich sprawach mogłyby uzyskać. Dlatego uzgodniono, że po najdalej kilku tygodniach (wypełnionych zresztą bardzo ożywionymi kontaktami i konkretnymi rozmowami) dojdzie do wiążących deklaracji. Nie da się jednak ukryć — koncepcja ma swoje dobre strony i jeżeli rzeczywiście kształt Polski powiatowej ma być wynikiem potrzeb obywateli, (a nie np. zapędów wojewodów), propozycja Świdnika można rokować wszelkie szanse powodzenia.

Cezary Listowski

## FILMOWA OPowieść

Mały pokój w hotelu robotniczym. Na drzwiach tabliczka Amatorski Klub Filmowy „Rotor”. Podczas, gdy większość świdnickich zasiada do kolacji, tu spotykają się ludzie zarazieli dziwną chorobą — filmem.

Filmowa Kronika Świdnika, filmy autorskie i wykonywane na zlecenie — tym wszystkim zajmują się członkowie „Rotoru”. Tegoroczny jubileusz Kroniki spowodował mnie do bliższego przyjrzenia się pracy świdnickich filmowców. Wykorzystując okazję, którą było zlecenie wykonania filmu reklamowego dla przebywającego w Świdniku amerykańskiego biznesmena, wybrałem się wraz z ekipą na plan zdjęciowy. Zanim zetknąłem się z członkami klubu i ich pracą wydawało mi się, że praca z kamerą to nic więcej jak tylko wielka przyjemność. Przyszłość miała pokazać jak bardzo się myliłem.

Na początku wszystko przebiegało tak, jak to sobie wcześniej wyobrażałem; pełni zapału ludzie, kamera, dużo światła. Kłopoty zaczęły się trochę później... Nie wiem, czy to z racji mojego szczerzego wyrazu twarzy, czy też po prostu dlatego, że ktoś musiał to robić, zostałem zaszczepiony funkcją oświatleniowego. „No cóż — funkcja jak funkcja. Lampę chyba każdy potrafi utrzymać... W ten właśnie sposób

myślałem przez pierwsze dwie, trzy minuty mojej przygody z filmem. Lecz gdy po raz pierwszy musiałem z uśmiechem na twarzy wykonywać te same czynności, coś zaczęło we mnie pękać. Poczułem się jeszcze gorzej, gdy zauważyłem, że wszyscy zdają się uważać tę sytuację za normalną. Po dobrych kilkunastu minutach pracy dotarła do mnie wiadomość, że pierwsze ujęcie jest gotowe. Moja radość nie trwała długo. Dowiedziałem się, że do wykonania jest jeszcze kilka ujęć i to o wiele trudniejszych.

Do pracy włączyli się modelki. Szybkie ustawienie sprzętu, krótka narada i... wszystko zaczęło się od nowa. Pierwsza próba, druga, trzecia... Po pewnym czasie dostrzegłem zmianę w zachowaniu ekipy filmowej. Oni także zaczęli zdradzać oznaki zmęczenia. Czyżby praca miała zbliżyć się ku końcowi? Nadzieje okazują się płonne. Ani moje pełne rozpacz spojrzenia, ani bezgłośnie jęki przypiekanych lampami modelek nie robiły żadnego wrażenia na filmowcach. Według realizatorów każdemu ujęciu czegoś brakowało. Każde dobre było w ich oczach tylko poprawnym.

Myli się ten kto myśli, że praca filmowca, to tylko rodzaj rzemiosła wypełniony problemami natury czysto technicznej. Ja

zauważyłem w tym coś więcej. Coś, co trudno określić jednym słowem, a na co składają się zapał, improwizacja oraz przypadkowość. I właśnie to poruszyło mnie najbardziej. W dodatku — mimo poważnej sytuacji we wszystkich wyczuwałem element zabawy.

Bogatszy o nabyte doświadczenie, tym razem wiadomość o zakończeniu pracy nad kolejnym ujęciem nie przyjałem już z takim optymizmem. Znowu szybko przedstawienie sprzętu, zmiana dekoracji i — do pracy! Zaraz zaraz... zmiana dekoracji? Zdumiony stwierdzam, że tym razem jej elementem będzie kieliszek szampana, który ma być filmowany podczas wrzucenia do niego jednego z jubilerskich cacek pana Cerrito. Sytuacja zaczęła stawać się niebezpieczna, gdy okazało się, że przy każdym powtórzeniu, aby zatopiony w szampanie drobiazg odzyskać, trzeba zawartość kieliszka wypić. Sytuację uratował sporządzony naprędce haczyk z drutu. Uff...

Praca zbliżała się do końca. Jeszcze tylko kilka poprawek i można udać się do domu. Ciężkie jest życie operatora urządzeń oświetleniowych. Czym prędzej opuszczę członków klubu, przed którymi jeszcze kilka godzin pracy przy stole montażowym.

Piotr Jaworski

**Wszystko, co moglibyśmy napisać jest bezsensowne i nic nie znaczące wobec ogromu Twoich cierpień. Koleżance IRENIE wyrazy najgłębszego współczucia z powodu nagłej śmierci córki**

**IRMINY WIERZCHOŚ składają koleżanki i koledzy z redakcji**

## WRACA NOWE?

(Dokończenie ze str. 1)

Inną charakterystyczną cechą wystąpienia Oleksego było ściganie wszystkich efektów zmian politycznych ostatnich trzech lat wyłącznie do niepowodzeń w gospodarce (spowodowanych nieudolnością rządów solidarnościowych; już dosyć wprawiania społeczeństwa, że ma na to wpływ 45 lat PRL — mówił Oleksy). SLD nie poczuwa się też do winy za zbrodnie stalinowskie; uważa, że bandytów (o ile tacy

w ogóle byli) powinno się sądzić i zapytuje dlaczego to nie stawia się ich przed sądem (w domyśle podpowiada, że istnienie tych win można uznać za wytwór solidarnościowej propagandy).

Spotkanie przebiegało w atmosferze wzajemnego zrozumienia i z pewnością trwało by znacznie dłużej, gdyby nie rozliczne obowiązki posła wobec kolejnych wyborców.

cel





W poprzednim numerze Głosu Świdnika znajdowała się krótka informacja na temat Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. Minął pierwszy rok trzyletniej kadencji obecnych władz związkowych, dlatego też (zgodnie ze statutem) zebrała się najwyższa władza zakładowa, aby podsumować funkcjonowanie związku w zmieniającej się rzeczywistości. Do zawartych tam informacji o zmianach osobowych i tematyce dyskusji, należy dodać kilka odpowiedzi zaproszonych gości.

## Relacja z Walnego Zebrania Delegatów

M. SZCZYGIEL  
Przewodniczący Zarządu Regionu Środkowowschodniego Solidarności zaprezentował bieżące informacje z działalności związku. Omówił ostatnie posiedzenie KK, oceniające głosowanie naszych posłów nad budżetem. Większość regionów uznało postępowanie posłów za naganne, ale dążono do utrzymania jedności Klubu parlamentarnego.

Następnie przedstawił kierunki działania związku, który chce być silnym. Związek, aby być mocnym, musi mieć pieniądze. Duże centrale związkowe na Zachodzie potrafią postawić w stan strajku kilkanaście tysięcy ludzi i za ten strajk zapłacić. Druga sprawa to mądra, wykształcona kadra związkowa, która by się nie zmieniała. Trzecia sprawa to jest bezwzględna zgoda związkowa na dzisiaj, bezwzględne szanowanie swoich wyborców, którzy im zawierali.

Nie można być w obecnych czasach wyłącznie związkiem żądającym, należy również być odpowiedzialnym. Dla związku byłoby wymiernym sukcesem (tak jak to jest na całym świecie) że pewna granica socjalna musi być zagwarantowana. Trzeba oznaczać pewien próg, a do tego progu dochodzą rodziny nie był by opodatkowany.

Kolejnym gościem był prezes zarządu naszego zakładu

M. MAJEWSKI.

We wstępnym wystąpieniu przedstawił sytuację przedsiębiorstwa. Ubiegły rok zakończyliśmy jako firma ze stratą. Na negatywny wynik wpłynęły w głównej mierze karne osetki i koszty ekzekucji zaległości do budżetu. W tym roku planuje się wzrost sprzedaży, głównie śmigłowców SOKOL, jak również i produkcji pozalotniczej, ściąganie od Rosji zapłaty za sprzedany towar, a również planuje się oddłużyć przedsiębiorstwo. Rok planuje się zamknąć wynikiem dodatnim. Do przerwy urlopowej wysłamy do MON-u w sumie 9 śmigłowców. W ostatnim kwartale roku jesteśmy w stanie sprzedać nieco zmienione kolejne 5 śmigłowców do armii.

W kwestii zatrudnienia, w zakładzie nie zakłada się zwolnień grupowych. Natomiast zakłada się, że zatrudnienie w tym roku będzie jeszcze spadało (z przyczyn naturalnych odejść i wydziałania części zakładu).

Jeżeli chodzi o płace w zakładzie, to cały czas balansowano na granicy, aby nie wejść w duży popiółek, przez co średnia płaca w przedsiębiorstwie za cały rok ukształtowała się na poziomie ok. 2 600 tys. (2 900 tys. — średnia krajowa, dop. red.).

Według uchwalonego budżetu będzie można, bez wejścia w „popiółek” podnieść płacę o 25%. W rozporządzeniu ministra finansów z lutego br. istnieją możliwości negocjacji rat podwyżek na cały rok jeśli nie będzie to przekraczało 45% w stosunku do średniej z ubiegłego roku, oraz jeśli będzie się płaciło na bieżąco wszystkich obciążenia do budżetu, do sierpnia 93. I jeszcze jeden warunek, aby planowany wynik finansowy, był lepszy niż za rok ubiegły. Dlatego też, niezbędnym jest załatwienie oddłużenia przedsiębiorstwa wobec budżetu, zwiększenie sprzedaży i na bieżąco regulowanie opłat. Druga sprawa to jest odpowiedzialne wynegocjowanie porozumienia ze związkami zawodowymi i utrzymanie się tego przez cały rok.

Jeżeli chodzi o wydzielone spółki, to w 91 roku jeszcze jako części WSK przyniosły one straty. Po oddzieleniu wszystkie spółki (oprócz Tomaszowa) przyniosły zysk brutto, a dodatkowo majątek ich nie obciąża zakładu, jeśli chodzi o podatki. Miasto dzięki tym oddzieleniom zyskało, gdyż nowe jednostki płacią podatki systematycznie.

Dalsze pytania dotyczyły afery alkoholowej w W-260, szymbowca, oddawania przepustek, przejścia przez Gige, motolotni. Na pytanie kiedy wreszcie cała załoga wróci do pracy i skończy się 75% urlop, dyrektor powiedział, że: „przez pierwsze półrocze, a może i do końca roku dla całej załogi nie starczy pracy i stan taki będzie trwał, natomiast uruchomiona została dodatkowa zachęta dla kierowników i pracowników, że kiedy znajdą dodatkową pracę dla zakładu, to otrzymają odpowiednie wynagrodzenie”.

### PRZEDSTAWICIELE RADY NADZORCZEJ

odpowiadali na pytania dotyczące oceny pracy zarządu w minionym roku. Omówiono elementy składające się na aktualny wynik finansowy, co spowodowało w nim stratę. Stwierdzono, że zarząd może być oceniany dopiero po bilansie za ubiegły rok. W kwestii restrukturyzacji, brak jest odpowiedniej kadry przygotowanej do samodzielnego pracy w wydzielonych spółkach.

Podsumowując spotkanie, zaproszeni goście, już w rozmowach kulturalnych powiedzieli, że w tak napiętej sytuacji przedsiębiorstwa oczekiwali ostrzejszych ataków i większych emocji. Opracował na podstawie zapisu magnetofonowego

Krzysztof Krzyżanowski

## Emerycy w „Solidarności”

W ramach comiesięcznego cyklu zebrań Koła Emerytów w dniu 3 marca odbyło się spotkanie ze świdnickimi radnymi. Główne sprawy jakie poruszono to rosnące koszty utrzymania, niewłaściwa praca służb miejskich.

Następne zebranie koła emerytów odbędzie się tradycyjnie w pierwszą środę kwietnia. Planowane jest zaproszenie Burmistrza miasta Świdnika.

G.

Dwudniowe posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „S” w dniach 24 i 25 lutego 1993 r. poświęcone było bieżącemu problemowi rozwoju gospodarczego kraju, co jest podstawowym warunkiem dla trwałej poprawy warunków życia obywateli.

Ważnym wydarzeniem w ostatnim czasie jest wynegocjowany Pakt o Przedsiębiorstwie Państwowym, który stwarza podstawy pod trwałe rozwiązania systemowe w przebudowie gospodarczej.

Rozpoczęta to tworzenie nowoczesnego, demokratycznego państwa o gospodarce rynkowej z obiektem ukształtowania nowego ustroju państwa.

Wynegocjowano następujące uprawnienia pracowników:

— nieodpłatne nabycie do 10% ogólnej liczby akcji Spółki lub do 24 średnich wynagrodzeń w sześciu podstawowych działach gospodarki,

— nabycie po cenie preferencyjnej dalszych 10% akcji,

— zagwarantowano udział pracowników w zarządzaniu spółkami i przez przyznanie im prawa wyboru swoich przedstawicieli do rad nadzorczych oraz wybór członka zarządu w spółkach zatrudniających powyżej 2 tys. pracowników,

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” był gościem połączonego posiedzenia Sekcji Krajowych Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego i Przemysłu Lotniczego w dniu 26 lutego br. w Skarżysku

Kamiennej. Sekcje zebrały się po to, aby ocenić dwugodzinny strajk ostrzegawczy, oraz aby wypracować strategię postępowania na przyszłość.

Podczas dyskusji wielokrotnie wskazywano na niedotrzymywanie przez rząd podjętych postanowień i zobowiązań, oraz przytaczano tragizm sytuacji w tych naprawdę strategicznych przemysłach. Wielkie zdeternowanie wśród przedstawicieli kluczowych zakładów wskazywało, że ludzie ci już niewiele wytrzymają.

1 marca w biurze poselskim J. Lewandowskiego w spotkaniu zorganizowanym z inicjatywą NSZZ „S” uczestniczyli: prezes spółki M. Majewski, członek zarządu W. Kijanko, przewodniczący RN S. Janicki, członkowie rady A. Banek i W. Kosacki, oraz przewodniczący KM NSZZ „S” M. Król.

## Spotkanie z Ministrem Lewandowskim

W trakcie trwającej ponad godzinę rozmowy poruszano najważniejsze problemy dotyczące przedsiębiorstwa tj. oddłużenie, kierunki prywatyzacji, sprzedaż wyrobów i prognozowane wysokości zarobków pracowników. W celu oddłużenia przedsiębiorstwa (zdaniem ministra), zarząd wykonał maksymalne działania w tym kierunku, a minister zobowiązał się podjąć działania w celu sfinalizowania tego procesu, który to umożliwi normalne funkcjonowanie zakładu. Wydzielane spółki mogą być już prywatyzowane, a uzyskane ze sprzedaży środki poprawią wynik finansowy.

Dyrektor przedstawił możliwości sprzedaży wyrobów na rok bieżący w ukięrkowaniu na rynek krajowy i zagraniczny. Zapoznano ministra z dużym napięciem wśród załogi z racji rosnących kosztów utrzymania, a co się wiąże w najbliższym czasie, z podwyżką płac w przedsiębiorstwie, ale po dokonaniu oddłużenia.

MARK

## Z OBRAD KK NSZZ „S”

— minimalną wysokość kapitału akcyjnego w spółkach pracowniczych,

— rozszerzono możliwości korzystania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i funduszu mieszkaniowego (rozwiązania dotyczą zarówno przedsiębiorstw państwowych i prywatnych).

Najważniejszym osiągnięciem jest ucywilizowanie „popiółku”, a tym samym ustalenie zasady kształtowania wynagrodzeń na 1993 r. Ustalono:

— częstotliwość i skalę zmiany plac w ciągu roku,

— sposób sfinansowania wzrostu plac i ich pochodnych.

Ważnym punktem obrad były sprawy dyscypliny związkowej a tym samym przestrzegania Statutu oraz Uchwał władz krajowych Związku. Tą częścią dyskusji zdominowała postawa części posłów z Klubu Parlamentarnego NSZZ „S” podczas głosowania nad tegorocznym budżetem sprzeczną z Uchwałą KK.

KK podjęła działania dyscyplinujące uznając postawę części posłów za naganną.

Posłowie złożyli deklarację współpracy z władzami Związku

zgodną z regulaminem wspólnie opracowanym i zatwierdzonym na najbliższym posiedzeniu KK, gwarantowanej złożeniem mandatu w przypadku nie przestrzegania tego regulaminu.

Ocenę działalności KP „S” dokona najbliższy Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „S” w dniach 26 i 27.06.1993 r.

W kolejnym punkcie obrad KK poparła protest Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego i Przemysłu Lotniczego.

KK wyraziła zgodę na przeprowadzenie 48 godzinnego strajku w Regionie Łódzkim w związku z brakiem realizacji podpisanych porozumień z Rządem RP, zajęto stanowisko w sprawie prac nad Paktem bezpieczeństwa socjalnego negocjowanym od sierpnia 1992 r. Temat bezpieczeństwa socjalnego stanowi główny problem zawieszono sporu zbiorowego o rekompensatę wzrostu kosztów utrzymania.

W związku z tym KK domaga się od Rządu RP wypełnienia zobowiązań i kontynuowania rozmów na temat bezpieczeństwa socjalnego.

Marian Król  
członek KK NSZZ „S”

przewodniczący Solidarności zobowiązał się do wystąpienia do pani premier H. Suchockiej o pilne spotkanie w celu uzyskania ostatecznej decyzji na postulat zgłaszany przez obie sekcje. W przypadku niezadowolających wyników rozmów sekcje zobowiązują KK do wszczęcia sporu zbiorowego z Rządem w sprawie uzdrowienia sytuacji w zakładach przemysłu obronnego. Przed ostatecznym podjęciem decyzji o strajku generalnym przewodniczący KK doprowadzi do spotkania z Prezydentem RP, na którym przedłożone zostaną tematy będące przedmiotem sporu i terminu strajku generalnego.

Marian Krzaklewski przyjmując na siebie powyższe zobowiązania, wyszedł z własną propozycją kompensacji zerowej oraz określił, że „robic musimy strajk merytoryczny po to, aby zmusić ten Rząd do zmiany postępowania, a nie strajkiem doprowadzić do zmiany rządu”.

KTK

## ATAK PRZEMYSŁU OBRONNEGO

mają i są gotowi na mocne uderzenie — zatrzymanie całej branży zakładów zbrojeniowych. Postulaty, których, realizacji domagają się związkowcy, to między innymi oddłużenie przedsiębiorstw, rekompensata wzajemnego zadłużenia z budżetem (tzw. opcja zerowa), likwidacja „popiółku”, zwrot długu za towar wyeksportowany i ten wyprodukowany na zamówienie, a nie odebrany, podniesienie płacy.

M. Krzaklewski podczas wypowiedzi przedstawicieli zakładów, na gorąco interpretował przytaczane argumenty, notując przedstawiane fakty i propozycje dotyczące dalszego postępowania w sprawie obu przemysłów.

Na wniosek obu Rad Sekcji,

## OPZZ BRONI

Dotychczas nigdy nie występowaliśmy z zarzutami w stosunku do innych organizacji związkowych działających w naszym Zakładzie. Uważamy, że każdy zakład może prowadzić swoją własną politykę ale taką, która nie szkodzi interesom firmy w której działa.

Obserwując ostatnie poczynania Związku Zawodowego Pracowników WSK zauważamy, że działania w/w organizacji związkowej, a ściślej mówiąc Zarządu są wrogie wobec naszego zakładu. Rozumiemy, że podstawową rolą związku zawodowego jest obrona jego członków, ale czy powinno się to czynić wbrew ogólnie przyjętym normom prawnym, wbrew poczuciu elementarnej sprawiedliwości.

Jesteśmy w stanie zrozumieć obronę człowieka uzależnionego od alkoholu, nieszczęśnika, któremu zdarzyło się wypić na terenie zakładu lub przyjeść do pracy w stanie nietrzeźwym. Nie do przyjęcia jest fakt obrony pracownika co do którego panuje powszechna opinia, że był hurtownikiem rozprowadzającym na terenie przedsiębiorstwa alkoholu. Z niewiadomych powodów zostaje przeciwko niemu umorzono kolegium, do dnia dzisiejszego nie rozliczono się z przedsiębiorstwem.

z tym pracownikiem, a co gorsze nachodzi na pracowników zmuszając ich do świadczenia na jego korzyść lub zmiany już złożonych zeznań.

Innym zarzutem jaki stawiamy Związkowi Zawodowemu Pracowników WSK jest fakt obrony kierownika W-160, który to dla własnych celów wykorzystywał pracowników, którzy w godzinach pracy remontowali jego samochód.

Wszystkie zarzuty zostały potwierdzone przez Komórkę Rewizji, która przeprowadziła w tej sprawie kontrolę. Stwierdzono, że już od m-ca maja 1992 r. te praktyki miały miejsce.

Pomimo potwierdzenia tych faktów Związek Zawodowy Pracowników nie wyraża zgody na odwołanie pracownika ze stanowiska kierownika wydziału. Czy takie postępowanie nie jest wysoce naganne, nie destabilizuje i tak ciężkiej sytuacji w Zakładzie?

Być może, że przyjęto znaną już politykę „im gorzej, tym lepiej”. Prowadzona gra panowie związkowcy, jest grą nie do zwyciężenia na dłuższą metę przez całą załogę tego przedsiębiorstwa.

OTR

„GROT” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1  
Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56 Red. naczelny KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI



## Ekran dla Ciebie

W minioną niedzielę sala „Iskry” zamieniła się w studio filmowe. Stało się to za sprawą Amatorskiego Klubu Filmowego „Rotor”, który poszukiwał prezenterów do Telewizji Świdnickiej. Do konkursu pod hasłem „Ekran dla Ciebie” stanęło 16 pań i 2 panów. W większości były to uczennice świdnickich szkół średnich, choć nie zabrakło studentek UMCS i AR z Lublina. Każda z osób przystępujących do konkursu miała 3 minuty na zapowiedź programu, przeczytanie fragmentu prozy i wiersza. Wszystko było filmowane

Niedziela 7 marca była dniem licznych imprez kulturalnych w Świdniku. Najliczniejszą mającą nadkomplet widzów była dwugodzinna składanka pełna żywiołowej muzyki, tańca, dziecię-

## Natalia show

cych śpiewów, pokazów mody pt Dzieci — Dzieciom 93. Ta cykliczna już charytatywna impreza dostarczała przedniej zabawy rówieśnikom występujących artystów jak również licznie zgromadzonemu rodzicom. Celem tego widowiska było zebranie pieniędzy na pomoc potrzebującym dzieciom. Zadanie to spełniono z nawiązką. Oprócz pomocy potrzebującym dostarczoneo świetnej zabawy zebranym. Tym razem wpływy z kasy prze-

znaczono dla dzieci ze szkoły nr 3.

Gwiazdą występów była czteroletnia NATALIA ZARZECZNA. Każde jej pojawienie się na estradzie wywoływało grom-

kie oklaski. Za opinię o tej imprezie niech posłuży odpowiedź dwóch znanych mi kilkuletnich lakomuchów na zadane im pytanie, czy swoje zaoszczędzone pieniądze przeznaczyłyby na słodycze, czy na jeszcze jedną taką zabawę. Dzieciaki zgodnie wybrały tę drugą możliwość.

Organizatorem widowiska jest pani WANDA KARPIUK, której pomoc okazali dyrektorzy szkół. Komitet Pomocy SOS, prywatne firmy i Dom Kultury. kas

## Jak zmniejszyć ryzyko zawału serca

Masa ciała przekraczająca 20% wagę należną stwarza ryzyko dla zdrowia. W organizmie osób otyłych cholesterol gromadzący się w tkance tłuszczowej powoduje wzrost całkowitej zawartości cholesterolu.

Tracić kilogramy to zyskać lata.

Szczegółowe informacje na temat diet znajdują Państwo w wybrany przez siebie podręczniku. Proponuję nie rozstawać się z tą książką przez najbliższych kilka tygodni. Dla osób bez współistniejących chorób dieta 1000 — 1400 kcal, redukująca wagę 0,5 — 1 kg na tydzień. Dla pozostałych diety 1400 — 1800 kcal — tak aby waga obniżała się 0,5 — 1 kg w ciągu miesiąca. Warunkiem koniecznym są ćwiczenia fizyczne. Zaczynamy od b. lekkich ćwiczeń, spacerów, stopniowo zwiększając wysiłek, unikając jednak zmęczenia.

Pamiętajmy — ryby, warzywa, owoce, tłuszcze roślinne, chude nabiał. Ćwiczenia fizyczne, Zmieniajmy przyzwyczajenia żywieniowe. Przyjemne z pożytecznym. Co jest cięższe — kilogram boczku czy kilo słoniny?

Lek. med. Andrzej Głuszak

## POLICJA DZIĘKUJE

II Inspektoratowi PZU w Lublinie za przekazanie Rejonowej Komendzie Policji w Świdniku telewizora i magnetowidu, potrzebnych w pracy dochodzeniowo-śledczej.

## Ogłoszenia

Urząd Miejski w Świdniku informuje, że zostały ustalone wartości 1 m kw. powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych przez Okręgowy Ośrodek Rzeczoznawstwa i Doradztwa Technicznego „EXPERT — SITR” w Lublinie.

Wartość 1 m kw. powierzchni użytkowej w poszczególnych grupach kształtuje się następująco:

### GRUPA I

Budynki o konstrukcji murowanej całkowicie podpiwniczone. Ściany z cegły ceramicznej. Dach o konstrukcji drewnianej kryty dachówką.

### III — kondygnacje naziemne

a) lokale z podłogami z klepek — 3.123 tys. zł/m kw.  
b) lokale z podłogami z tworzyw sztucznych 2.967 tys. zł/m kw.

### GRUPA II

Budynki o konstrukcji murowanej całkowicie podpiwniczone. Ściany z cegły ceramicznej i pustaków betonowych. Stropodachy niewentylowane kryte papą.

### IV — kondygnacje naziemne

a) lokale z podłogami z klepek — 2.587 tys. zł/m kw.  
b) lokale z podłogami z tworzyw sztucznych 2.430 tys. zł/m kw.

### GRUPA III

Budynki z elementów prefabrykowanych całkowicie podpiwniczone. Stropodachy wentylowane na ścianach azurowych, kryte papą.

### IV — kondygnacje naziemne

a) lokale z podłogami z klepek — 2.743 tys. zł/m kw.  
b) lokale z podłogami z tworzyw sztucznych 2.589 tys. zł/m kw.

### GRUPA IV

Budynki jak w grupie III lecz o V kondygnacjach naziemnych

a) lokale z podłogami z klepek — 2.653 tys. zł/m kw.  
b) lokale z podłogami z tworzyw sztucznych 2.503 tys. zł/m kw.

Powyższe ceny będą obowiązywały od 01 kwietnia 1993 r.

WSK „PZL-Świdnik” S.A. ul. Lotników Polskich, 21-045 Świdnik ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na najem pomieszczeń o powierzchni 288 m kw. w hotelu „EROIKA” przy ul. Tuwima 1 (po przedszkolu). Oferty pisemne składane w zalakowanych kopertach z napisem „PRZETARG” w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w Dziale Mieszkaniowym pokój 208 budynek „szkolenia” obok ZST.

Oferty powinny zawierać:

1. Projekt wykorzystania pomieszczenia.
  2. Proponowana wysokość czynszu.
- Minim. kwotę czynszu ustala się na 40,000 zł za m kw. p.u.
- O wynikach przetargu oferanci zostaną powiadomieni pisemnie. Zastrzega się prawa swobodnego wyboru oferty bez udzielania dodatkowych wyjaśnień oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku informuje członków oczekujących na mieszkanka, że w dniu 29.03. br. o godz. 17.00, w kinie Lot w Świdniku ul. Lotników Polskich, odbędzie się Zebranie Grupy Członkowskiej, w programie którego przewidziano:

- Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej,
- Informacja Zarządu nt. prognoz i możliwości w zakresie budownictwa mieszkaniowego.
- Wybory delegatów na Zebranie Przedstawicieli.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

R-20

## UWAGA DZIAŁKOWICZE I MIESZKAŃCY ŚWIDNIKA

SKLEP NASIENNY W ŚWIDNIKU  
ul. Słowackiego 12A róg Konopnickiej (przy PGKIM)  
OFERUJE PAŃSTWU

- nasiona warzyw i kwiatów firm krajowych i zagranicznych
- cebule, kłącza kwiatów ogrodowych i balkonowych
- nawozy do kwiatów i warzyw
- włókna Vigofil
- ziemia do kwiatów, biohumus
- duży asortyment doniczek plastikowych do kwiatów domowych i balkonowych oraz inne artykuły ogrodnicze.

Zapraszamy w godzinach od 9 do 17

soboty od 9 — 13

R-25

Zamienię mieszkanie zakładowe — pokój z kuchnią (22 m kw.), słoneczne — II piętro — na zakładowe większe (dopłata). Tel. 168-06. D-24

Komputerowe przepisywanie tekstów. Tel. 162-88. D-22

Zamienię pokój z kuchnią 32 m kw., IV piętro, na większe lub równorzędną w starym budownictwie. Tel. 162-88. D-21

Sprzedam M-3 (49 m kw.) Kupa M-4. Tel. 128-49. D-27

Sprzedam działkę 0,6 ha przy szosie mełgiewskiej (możliwość zabudowy). Tel. 162-88. D-23

Lombard pożyczki pod zastaw złota, antyków, samochodów, nieruchomości. Czynny wtorki, piątki, 22 Lipca 15d (przy szkole nr 2). D-26

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Danuta JASINSKA, Jan KASPRZAK (redaktor techniczny), Anna KONOPKA, Cezary LISTOWSKI (redaktor naczelny), Jan MAZUR, Irena WIERZCHOŚ (sekretarz redakcji) — Adres redakcji 21-045 Świdnik Al. Lotników Polskich 1 str. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” SA, Świdnik ul. Al. Lotników Polskich 1 — zam. 266

## GŁOS SPORTOWY

Solidnie napracowali się piłkarze Avii w pierwszym inauguracyjnym meczu o mistrzostwo II ligi z Borutą Zgierz.

Skrone zwycięstwo 1:0 na dobry początek — cieszy. Świdniczanie opuścili strefę spadkową, a o to chyba najbardziej chcieli. Zwycięską bramkę dla Avii zdobył w 47 minucie spotkania (pięknym strzałem z woleja) GRZEGORZ JACHACZ.

Napastnik Avii pokonał tego dnia Józefa Robakiewicza, bramkarza o ustalonej renomie na boiskach krajowych i zagranicznych. A to także się liczy.

Mecz toczył się na boisku pokrytym lodem i białym. Dwie stuprocentowe sytuacje do zdobycia bramek mieli przed przerwą piłkarze Boruty. W pierwszym przypadku niebezpieczeństwo zażegnał bramkarz Avii Albin Jaskot, w drugim sytuacji uratował Adam Pydyś. I to się

Avia — Boruta 1:0

## Dobry początek piłkarzy

zemiści. Goście wyjechali ze Świdnika na tarczy.

W drugiej połowie meczu na boisku „rzadzili” już gospodarze. Grali nieszykownie, z pasją i z wiarą w zwycięstwo. Sobotnie spotkanie oglądało około pół tysiąca widzów. Na meczu obecny był prezes SA WSK PZL Świdnik MIECZYSLAW MAJEWSKI. Większość kibiców zjawiała się tego dnia na stadionie po to by obejrzeć w akcji trzech nowych piłkarzy, którzy tej wiosny występować będą w barwach żółtoniebieskich ze Świdnika. „Nowi” — MARIUSZ STELMACH, ALBIN JASKOT i WOJCIECH KLICH grali z połotem, odwagą i ambicją. Jeśli będzie tak dalej, można na nich liczyć.

Pierwszą kolejką ligową sygnęła niespodziankami. Na korzyść Avii zagrała Resovia, która wygrała z Petrochemią Płock 1:0, a Polonia Warszawa rozgromiła najbliższego przeciwnika

naszej jedenastki Górnika Konin 5:0!

Wszystko to sprawiło, że świdniczanie wyglądali miękko na... 13 miejscu w tabeli. I oby to „szczęśliwa” trzynastka towarzyszyła im znowu za kilka dni w Koninie.

Powidzieli po meczu.

WITOLD KRÓLEWIAK — szkoleniowiec Boruty: Remis w Świdniku był osiągalny! Dwie „setki” nie wykorzystane pod bramką Avii przed przerwą podcięły skrzydła zespołowi. Czerwona kartka dla Kozłowskiego dopełniła czary goryczy. Wyjeżdżamy ze Świdnika niepokieszeni!

GRZEGORZ JACHACZ (strzelec zwycięskiej bramki dla Avii): Zaskoczyłem Robakiewicza siłnym strzałem i nie miał nic do powiedzenia. Myślę, że nie jest to moje ostatnie słowo!

(KK)

## Jerzy Miszcuk szkoli siatkarską młodzież

Znany siatkarz I ligowej Avii (z lat siedemdziesiątych), trener II klasy państwowej JERZY MISZCZUK prowadzi od tygodnia zajęcia szkoleniowe z grupą młodszych i starszych juniorów Avii. W sobotę juniorzy młodzi wygrali ważny mecz w lidze makro-regionalnej juniorów z Czarnymi Radom 3:1 i wszystko wskazuje na to, że wystąpią niebawem w turnieju o mistrzostwo Polski. Do zwycięstwa w tym spotkaniu poprowadził ich nowy szkoleniowiec. Rozmawiałem z nim najazutem.

starych. Mam grupę składającą się z 25 chłopców. Myślę, że będzie więcej. Klub ma zamiar wyjść szerokim frontem do młodzieży. Stawiamy na młodych ze szkół świdnickich, poszukamy ich również w regionie.

● Zastrzyż ze świeżej krwi w zespole ligowym nastąpi... „nie wcześniej, niż za dwa lata. Uważam, że w tym czasie uda się nam wychować 2-3 solidnych siatkarzy na własnym podwórku, którzy pójdą śladami braci DARIUSZA i SŁAWOMIRA KURKÓW, JACKA KAMIŃSKIEGO, KRZYSZTOFA LEMIE-SZKA i jeszcze innych siatkarzy, których niegdysz szkolilem.

● Podział się na nowo pracy z młodzieżą? Nie ukrywam, że chciałbym widzieć również w zespole ligowym Avii moich dwóch synów. Grają już od kilku lat w siatkówkę i marzą o występach w ekstraklasie. A to jest dla mnie dodatkowym bodźcem do pracy!

● Co zamierzasz zrobić? Poprosiłem mnie o to kierownik klubu Witold Czerniak. Wie dobrze, że nadal „ciągnie” mnie do trenerki...

● Co zamierzasz zrobić? Opracowałem długofalowy program zajęć treningowych, z udziałem juniorów młodszych i

## TURNIEJOWE OSTATKI MEŁGWIAN

Przeciwnicy byli mocni — dotychczasowy lider „Igański I”, który we wszystkich meczach nie stracił ani jednego punktu i „Róża I”. Nie po raz pierwszy, LZS sprawił niespodziankę. Pokonując siłnego przeciwnika i to zdecydowanie, bo aż 4:1.

Trudniejszy okazał się drugi przeciwnik. Drużyna „Róża I” od początku natarła z furją i objęła dwubramkowe prowadzenie. Do przerwy wynik brzmiał 4:1 dla rywali. Druga odsłona, a właściwie jej druga połówka to wręcz szaleńcy napór LZS-u i bardzo groźne kontry „Róży”. Mełgwiecnie zdołali wyciągnąć ze stanu 2:5 na remis 5:5.

Do rozegrania pozostał mełgwanom jeszcze jeden mecz, w którym ich przeciwnikiem będzie „Telekomunikacja”.

Jacek Kosierb